

w zwycięstwo pod Ankoną i Bolonią³. Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowi diariusz spisany na bieżąco przez Felicjana Pawlaka od 17 września 1939 r. do 5 września 1943 r.⁴ Jego współtowarzysz dwóch uciezek – Jan Gerstel – wydał swoje pamiętniki w 1960 r., dzięki temu możemy skonfrontować przytaczane informacje oraz ocenę sytuacji⁵. Oprócz materiałów przechowywanych w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego kluczowe dokumenty personalne związane ze służbą wojskową znajdują się w Ministerstwie Obrony Wielkiej Brytanii⁶, stanowiąc niezastąpione materiały charakteryzujące postać Felicjana Pawlaka⁷.

Felicjan Pawlak urodził się 9 maja 1914 r. w Krobi, miasteczku położonym w powiecie gostyńskim⁸. Pochodził z rodziny rzemieślniczej – jego ojciec Jan (zm. 1943) był szewcem; matka Maria z domu Boehm (zm. 1965) zajmowała się domem⁹. Rodzina Pawlaków była wielodzietna, Felicjan miał sześcioro rodzeństwa (Stefania, Władysław, Czesław, Kazimierz, Barbara, Marian). Mimo tego rodzicom udało się dobrze go wykształcić. W Krobi ukończył siedmioklasową szkołę powszechną, następnie w 1928 r. zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Seminarium Na-

³ M. Wańkowicz, *Bitwa o Monte Cassino*, t. 1, Rzym–Mediolan 1945, s. 81–83. Inne prace: S. Orzechowski, *Historia walk 5 Kresowej Dywizji Piechoty*, Warszawa 1998, s. 46; E. Kospath-Pawłowski, P. Matusak, J. Odziemkowski, T. Panecki, D. Radziwiłłowicz, T. Rawski, *5 Dywizja Piechoty w dziejach oręża polskiego*, Pruszków 1997, s. 119; *Bitwa o Monte Cassino 1944: geneza, przebieg, opinie. Wybór źródeł*, oprac. W. Handke, Leszno 2004, s. 116–117. Wypowiedzi Felicjana Pawlaka zostały wykorzystane w filmie *Bolonia 1945* na potrzeby kanału Discovery Historia w serii „Bitwy żołnierza polskiego”.

⁴ *Z Oflagu do Tobruku*, s. 43–428. Jeżeli nie podano inaczej, wszelkie informacje pochodzą z diariusza, każdorazowo są podawane datyienne, które umożliwią odnalezienie odpowiedniego fragmentu źródła.

⁵ J. Gerstel, *The war for you is over*, Canberra 1960.

⁶ Ministry of Defence (London), APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak.

⁷ Za udzieloną pomoc i wsparcie w prowadzonych badaniach chciałbym podziękować żonie Felicjana Pawlaka – Jolancie oraz synowi Witoldowi.

⁸ Dane biograficzne uzyskałem na podstawie wywiadów rodzinnych, a także różnych dokumentów i notatek zachowanych u Witolda Pawlaka. Istnieje również „*Życiorys Felicjana Pawlaka*” spisany przez samego zainteresowanego, podpisany przez autora i przechowywany w zbiorach Witolda Pawlaka. Krótkie biogramy odnotowane zostały w pracach: F. Glura, *Żołnierze z ziemi gostyńskiej pod Monte Cassino (50 rocznica bitwy)*, Gostyń 1994, s. 45–46; *Zgromadzenie kawalerów Orderu Woj. Virtuti Militari na Obczyźnie z siedzibą w Londynie*, red. M. Sawicki, M. Białkiewicz, M. Skoczek, J.M. Wisz, J. Paśnicki, London 1996, s. 180.

⁹ Rodzicami Marii Boehm byli Katarzyna (zm. 9 XI 1887) i Henryk (zm. 6 VII 1885). Mieli oni cztery córki (Stanisławę, Franję, Katarzynę i Marię) oraz dwóch synów (Franciszka i Antoniego).

uczycielskiego w Rawiczu¹⁰. Naukę w tej placówce pobierał do 1933 r. i w niej uzyskał maturę¹¹. Rozpoczął pracę jako nauczyciel w Dulsku, majątku należącym do Kozłowskich¹². We wrześniu 1934 r. wstąpił do szkoły podchorążych piechoty im. gen. Orlicz-Dreszera przy 67. Pułku Piechoty w Brodniczy¹³. Trzy lata później uzyskał promocję jako plutonowy podchorąży¹⁴. Podczas służby zawodowej szybko awansował – 15 lipca 1937 r. został sierżantem podchorążym, a po kursie spadochronowym w Legionowie, odbywającym się od 15 września do 6 października 1937 r., mianowano go podporucznikiem. 1 października 1937 r. Pawlaka skierowano do 44. Pułku Piechoty, gdzie został dowódcą plutonu. Do 15 sierpnia 1939 r. dowodził plutonem w 1. kompanii ckm, po czym przeniesiono go do Ośrodka Zapadowego 13. Dywizji Piechoty – pełnił tam funkcję dowódcy plutonu łączności¹⁵.

Pierwsze działania operacyjne podczas II wojny światowej rozpoczęły się dla Felicjana Pawlaka 17 września 1939 r. Wówczas Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona wkroczyła do Równego. Wobec toczonej od początku września wojny z Rzeszą Niemiecką 44. Pułk Piechoty został przesunięty na zachód do Kowla. Nowa sytuacja strategiczna spowodowała jednak, że oddział zaczął się przesuwac z powrotem na wschód – do Łucka, który od 7 września był tymczasową siedzibą rządu polskiego¹⁶. W ramach reorganizacji Pawlak, jako dowódca plutonu, wszedł w skład grupy „Dubno” pułkownika Stefana Hanki-Kuleszy, która to jednostka została sformowana 16 września. Tam został przydzielony do oddziału zmotoryzowanego dowodzonego przez podpułkownika Ryszarda Włodzimierza Zymsa. W kolejnych dniach Pawlak trafił do Włodzimierza Wołyńskiego, Horochowa (19 IX),

¹⁰ Była to szkoła przekształcona w 1920 r. z Pruskiego Królewskiego Seminarium Nauczycielskiego (Königliche Lehrer-Seminar) założonego w 1804 r. w Poznaniu. W 1874 r. placówkę przeniesiono do Rawicza. W 1926 r. otrzymała oficjalną nazwę Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie im. Stanisława Staszica. Zostało zamknięte w 1935 r. (zob. <http://muzeum.rawicz.pl/spis/99-seminarium-w-rawiczu>, dostęp: 11 I 2018).

¹¹ Por. M. Pyter, *Prawne zasady kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w okresie II RP. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica Lublinensia” 25, 2016, 3, s. 785–790.

¹² Odmienne F. Glura, op. cit., s. 45: „Przez rok pracował jako nauczyciel prywatny w Górze k. Inowrocławia”.

¹³ Felicjan Pawlak od 19 IX 1934 do 27 II 1935 r. był strzelcem, następnie do 28 IV 1935 r. starszym strzelcem, kapralem (do 1 VI 1935), kapralem podchorążym (do 15 IX 1936) [Ministry of Defence (London), APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, Zeszyt ewidencyjny Pawlak Felicjan].

¹⁴ *Szkoła podchorążych piechoty. Księga pamiątkowa. Uzupełnienie*, red. J. Rowiński et al., Londyn 1976, s. 143.

¹⁵ Ministry of Defence (London), APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, Zeszyt ewidencyjny Pawlak Felicjan.

¹⁶ F.S. Składkowski, *Kwiatuszki administracyjne i inne*, Warszawa 2005, s. 268–280.

Radziechowa (20 IX). 21 września pod Kamionką Strumiłową (Bużańską) brał udział w improwizowanej walce grupy „Dubno” z oddziałami niemieckimi (4. Dywizją Lekką) dowodzonymi przez majora Alfreda Rittera von Hubickiego. Zdobyto wówczas przejście przez Bug¹⁷. Mimo że po II wojnie światowej Felicjan Pawlak podkreślał swój udział w tej walce, treść diariusza wskazuje raczej, że nie odegrał w niej aktywnej roli.

Fatalna sytuacja strategiczna nie pozwalała na pozostanie w Kamionce – pluton Pawlaka skierował się na Batiatycze, Mosty Wielkie, Belz i wieś Machnówek. Wiele różnych oddziałów polskich znajdowało się w kleszczach wojsk niemieckich i radzieckich. Felicjan Pawlak odnotował: „smętne nastroje, krytycyzm, błędne koło”. Ostatecznie nocą z 23 na 24 września, o godzinie 2³⁰ Pawlak wraz z innymi żołnierzami został wzięty do niewoli przez żołnierzy radzieckich. Autor diariusza przezornie zdał naszywki wskazujące na jego stopień. Jeńców skierowano do wsi Kryłów położonej nad Bugiem (16 km od Hrubieszowa). Niewola trwała trzy dni, gdyż już 27 września Felicjan Pawlak uciekł i znalazł schronienie we wsi Sawiny u Juliana Stecia¹⁸. Po latach uważał tę ucieczkę za najważniejszą w swoim życiu, gdyż ocenił, że mógł zostać zdekonspirowany, a w konsekwencji trafiłby do Katynia.

Wydawało się, że wojna dla Felicjana Pawlaka się zakończyła. Wyruszył on pieszo na zachód w kierunku Włodawy. Po drodze natknął się jednak na Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie”, która 27 września dotarła w ten rejon. W taki sposób Pawlak 28 września ponownie został wcielony do armii¹⁹. Powtórnie – 1 października – został dowódcą plutonu – tym razem w 9. kompanii III Batalionu (wcho-

¹⁷ *Boje polskie 1939–1945: przewodnik encyklopedyczny*, red. K. Komorowski, Warszawa 2009, s. 353.

¹⁸ F. Pawlak, List-relacja, Londyn 21 VIII 1989 r., w: *SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach*, cz. 4: *Dywizja „Brzoza”*, red. A. Wesołowski, współprac. P. Baranowska, J. Gzyl, W. Mioduszewska, Z. Moszumański, T. Zawadzki, Warszawa–Londyn 2015, s. 300; S. Błaszczuk, *Sytuacja ludności miasta i powiatu chełmskiego na początku II wojny światowej*, w: *Tradycje kampanii wrześniowej 1939 roku na terenie Gminy Sawin*, red. M.M. Dederko, Sawin 2010, s. 48: „Chciałbym podać epizod z domu moich najbliższych. Otóż mój dziadek Julian Steć ukrywał porucznika Felicjana Pawlaka, oficera Wojska Polskiego pochodzącego z poznańskiego, który potem poszedł szlakiem wojsk generała Andersa i walczył pod Monte Cassino. O nim właśnie wspominał w swojej słynnej książce «Monte Cassino» Melchior Wańkowicz. Potem moja rodzina otrzymała od majora Pawlaka w podzięce kilka listów”.

¹⁹ Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, Zeszyt ewidencyjny Pawlak Felicjan, b.p.; B. Guz, *Powstanie i szlak marszowo-bojowy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 4, 2006, s. 252–254.

dzącego w skład 179. Pułku Piechoty) dowodzonego przez kapitana Adama Jarosińskiego²⁰. Dwa dni później został już adiutantem dowódcy batalionu na miejsce porucznika Edwarda Jellinka²¹.

3 października 1939 r. Felicjan Pawlak brał udział w natarciu na Poizdów, stanowiącym fragment bitwy pod Kockiem²². Wsławił się wówczas osobistym męstwem, co zostało docenione po wojnie – 21 maja 1946 r. w Curau pod Lubeką kapitan Adam Jarosiński wystąpił z wnioskiem o odznaczenie go Krzyżem Walecznych²³. Po bitwie oddział udał się do wsi Zakępie, a następnie do Krzywdy, gdzie wypłacono żołnierzom żołd i 5 października ogłoszono kapitulację. Pawlak nie podporządkował się rozkazom i opuścił oddział kapitana Jarosińskiego z zamiarem podjęcia dalszej konspiracyjnej walki²⁴. Ucieczka skończyła się po jednym dniu – 6 października wieczorem we wsi Stara Wróblina odnaleźli go żołnierze – tym razem niemieccy – i wzięli do niewoli.

W konsekwencji trafił do obozów przejściowych w Dęblinie (6 X), Radomiu (7–10 X) i Kielcach (11–18 X). W tym ostatnim miejscu spotkał Jana Gerstela, późniejszego towarzysza dwóch ucieczek z niemieckich obozów²⁵. Być może już wówczas wspólnie planowali ucieczkę z Kielc, co w diariuszu pod datą 18 października 1939 r. odnotował Pawlak. Plany pokrzyżowało wywiezienie transportu jeńców, którzy przez Częstochowę, Opole, Wrocław (19 X), Głogów, Frankfurt nad Odrą – Kostrzyn dotarli aż do Stargardu Szczecińskiego (20 X – 5 XI). Wtedy Felicjan Pawlak zdecydował się na kolejną ucieczkę – 31 października. Ostatecznie plan się nie powiódł, a autor diariusza wpadł w rozpacz (odnotował: „załamanie – iść na dru-

²⁰ F. Pawlak, op. cit., s. 300; *To Dromos. Recollections of Journeys By Lala Pawlak*, b.m.w., b.d.w., s. 156.

²¹ Dowódcą 9. kompanii był kpt. Emil Zboś, a plutonami dowodzili: ppor. Emil Pfeil, ppor. Felicjan Pawlak, ppor. Dymkowski (E. Kospath-Pawłowski, H. Mierzwiński, *Ze Słoniemia do Kocka: walki Zgrupowania „Drohiczyn Poleski” i SGO „Polesie”*, Siedlce 2004, s. 49). Dowódcą 2. plutonu został ppor. Karol Syrek, ranny w walce o Poizdów 3 X 1939 r. (L. Głowacki, *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 roku, cz. 2: Działania wojenne*, Lublin 1966, s. 78).

²² A. Zawilski, *Bitwy polskiego września*, Kraków 2009, s. 759–765; M. Sadzewicz, *Ostatnia bitwa kampanii 1939*, Warszawa 1971, s. 72, 75; A. Jarosiński, *Relacje*, w: *SGO „Polesie”*, s. 286–296.

²³ Świadcami byli kpt. Jarosiński, ppor. Sorys, p.o. adiutant baonu pchor. Lotys, kpr. pchor. Szopski, kpr. Majer (*SGO „Polesie”*, s. 296).

²⁴ 6 X 1939 r. kpt. Adam Jarosiński prowadził 79. pułk piechoty z Krzywdy do Woli Burzeckiej, gdzie nastąpiło zdanie broni, oddzielenie szeregowych od oficerów i przewiezienie tych ostatnich do Dęblina (A. Jarosiński, op. cit., s. 297–298).

²⁵ J. Gerstel, op. cit., s. 43; zob. S. Datner, op. cit., s. 29, 119, 213–214, 398.

ty?”). W końcu 6 listopada jeńców pociągiem przewieziono do Oflagu II B Arnswalde, położonego w dzisiejszym Choszcznie²⁶.

W nowym miejscu Felicjan Pawlak z Janem Gerstelem weszli w ścisłą kooperację, a ich celem była ucieczka. W międzyczasie snuli plany, co będą robić po odzyskaniu wolności. Jan Gerstel chciał wstąpić do lotnictwa, Felicjan Pawlak miał zaś ukończony kurs spadochronowy, co połączyło ich w decyzji o udaniu się na Zachód (do Wielkiej Brytanii lub Francji). Wybór trasy wydawał się oczywisty – 16 stycznia 1940 r. Felicjan Pawlak otrzymał list od przyjaciela Tadeusza Romanowskiego, który z okupowanej Polski przedostał się na Węgry. Pojawiały się jednak różne inne plany – podróż na tereny okupowane Związku Radzieckiego (13 XI) czy też pozostanie w kraju (26 XI).

Przygotowując się do realizacji przedsięwzięcia, obaj rozpoczęli intensywną naukę języka angielskiego, rosyjskiego, szkolili się również w niemieckim²⁷. Formą przygotowania były ciągłe marsze po dziedzińcu obozowym albo ćwiczenie powitania Hitlergruß – co w zasadzie, nie wzbudzając podejrzeń, można było robić jedynie w ubikacji²⁸. W międzyczasie zdobyli cywilne ubrania. Trzy dni później Jan Gerstel przedstawił swój plan ucieczki Pawlakowi, a 1 lutego opracowali go na piśmie²⁹.

Ucieczkę zaplanowano na niedzielną noc 6 lutego, co wykonano, podejmując pierwszą taką próbę w całym oflagu. Niestety Felicjan Pawlak podczas przechodzenia przez płot zranił dłoń, znacząc trasę śladem krwi. Jak się jednak okazało, władze obozowe nie zauważyły zniknięcia dwóch jeńców. Pierwszym etapem polskich żołnierzy miało być miasto Krzyż Wielkopolski (niem. Kreuz) położone nad rzeką Drawą. Brak kompasu, śnieg, mróz, trudny teren doprowadziły do tego, że 58 km pokonywali dwa dni. W mieście podjęli zgubną decyzję o zakupie żywności. Gdy kupowali bułki, ich wygląd i niepewne zachowanie wzbudziły podejrzenia i doprowadziły do aresztowania. Po powrocie do Oflagu II B Arnswalde otrzymali karę 21 dni

²⁶ Był to pierwszy transport do obozu, który liczył 2254 osoby (1618 oficerów i 636 szeregowych). Więźniów przewieziono 6 XI 1939 r. z obozu jenieckiego w Stargardzie [Szczecińskim] (J. Gerstel, op. cit., s. 48–50; J. Bohatkiewicz, *Oflag II B Arnswalde*, Warszawa 1974, s. 24 i nn.; S. Giziński, A. Szutowicz, *Oflag II B Arnswalde. Jenieckie losy*, Wrocław 2013, passim).

²⁷ Pawlak z Gerstelem planowali udawać Baltendeutsche – Niemców zamieszkujących republiki nadbałtyckie, co miało uwiarygodnić ich nie najlepszą znajomość języka niemieckiego. W 1945 r. w kwestionariuszu zaznaczono, że Felicjan Pawlak płynnie posługiwał się językiem angielskim i niemieckim. Język włoski miał opanowany w stopniu dobrym, a rosyjski w podstawowym, bez umiejętności pisania [Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, b.p.].

²⁸ J. Gerstel, op. cit., s. 60.

²⁹ Ibidem, s. 55–56.

aresztu³⁰. Następnie przeniesiono ich do karnego obozu Oflag VIII B Silberberg³¹. Pobyt w nowym miejscu trwał miesiąc, od 6 kwietnia 1940 r.³² Zakończył się kolejną ucieczką, tym razem z fortu Hohenstein. Z dziesięciu uciekinierów zaledwie trzech – Jan Gerstel, Felicjan Pawlak i Tadeusz Wesołowski – uniknęło złapania. Grupa ta kierowała się przez Śląsk, Czechy, Słowację, aby 28 maja przedostać się na Węgry. Trzy dni później dotarli do szkoły polskiej, w której dyrektorem był Teodor Zaczyk³³. Zorganizował on całej trójce podróż pociągiem do Budapesztu, dzięki czemu do stolicy Węgier dojechali już 1 czerwca 1940 r. Następnie trafili do obozu przerzutowego w Lenit³⁴, a kolejnymi etapami były Zagrzeb (20 VI – 1 VIII) i Belgrad (2 VIII – 6 VIII). Podczas podróży Felicjan Pawlak oddzielił się od swych towarzyszy podróży, zostając 12 sierpnia dowódcą plutonu z zadaniem dostarczenia podwładnych do Brygady Karpackiej w Hajfie. Ostatecznie dotarł tam drogą morską 19 sierpnia 1940 r.³⁵

Losy Felicjana Pawlaka aż do 1943 r. są dokładnie opisane w diariuszu. Pozwalam sobie na skrótowe przedstawienie przebiegu jego kariery wojskowej podczas II wojny światowej.

³⁰ Ibidem, s. 62–83; J. Giertych, *Uciekinier: polski oficer, którego nie potrafili zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010, s. 175. W innych swoich wspomnieniach pisze o 14-dniowym areszcie. F. Pawlak, *Moje trzy karne raporty*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 14 (1991), s. 64 (dalej F. Pawlak, *Raporty*).

³¹ Oflag VIII B Silberberg położony był w dwóch fortach: Ostróg (*Spitzberg*) i Wysoka Skala (*Hohenstein*), zbudowanych na mocy decyzji Fryderyka II Hohenzollerna, oraz w hali fabrycznej położonej niedaleko dworca kolejowego Srebrna Góra Miasto. Obóz powstał nominalnie 15 XII 1939 r., faktycznie zaś pierwsi jeńcy pojawili się w połowie stycznia 1940 r. W marcu 1940 r. przebywało tam 61 oficerów [T. Przerwa, G. Podruczny, *Twierdza Srebrna Góra*, Warszawa 2010, s. 443; P. Sroka, *Oflag VIII „B” – historia i legenda*, w: *Twierdza srebrnogórska*, red. G. Podruczny, T. Przerwa, Srebrna Góra 2006, s. 105; J. Izdebski, *General Tadeusz Piskor (1887–1951)*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 32, 2009, s. 11–12; P. Sroka, *Oflag VIII B Silberberg. Niedoceniony fragment historii twierdzy*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 34, 2011, s. 111–122].

³² J. Gerstel, op. cit., s. 102–103.

³³ Teodor Zaczyk (20 IV 1900 – 23 IV 1990) – szermierz i olimpijczyk z Berlina (1936) i Londynu (1948), przygotowywał się również do startu w igrzyskach w Helsinkach (1940) [R. Wryk, *Przygotowania polskich sportowców do startu w igrzyskach olimpijskich 1940 roku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 15, 2016, 4, s. 116; M. Ponczek, *Początki i rozwój polskiej kultury fizycznej na Górnym Śląsku do 1945 roku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 12, 2013, 1, s. 79].

³⁴ Szerzej o obozie w Lenit: I. Lagzi, *Droga żołnierza polskiego przez węgierską granicę w latach 1939–1941*, Poznań 1987, s. 195–198.

³⁵ Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, Zeszyt ewidencyjny Pawlak Felicjan, b.p.

Tabela 1. Przebieg kariery wojskowej F. Pawlaka

Data	Stopień	Formacja i wyszczególniona funkcja
19 VIII 1940	podporucznik	Przyjęty do Armii Polskiej z przydziałem do Ośrodka Wyszkożenia Oficerskiego
9 IX 1940	podporucznik	Przydzielony służbowo i gospodarczo do 2. Pułku Strzelców Karpackich
28 IX 1940	podporucznik	Przeniesiony do 2. Pułku Strzelców Karpackich
9 X 1940	podporucznik	Wyznaczony na stanowisko dowódcy plutonu artylerii przeciwpancernej
14 XI 1940	podporucznik	Zgłasza się jako spadochroniarz – podanie nie zostaje przyjęte
11 XII 1940	porucznik	Awans na porucznika
12 I 1941	porucznik	Przydzielony do Batalionu C.K.M. jako oficer łącznikowy
24 II 1941	porucznik	Przeniesiony do 3. kompanii C.K.M. jako zastępca dowódcy kompanii
29 III 1941	porucznik	Zastępca dowódcy kompanii C.K.M. w III Batalionie Strzelców Karpackich
17 IV – 7 V 1941	porucznik	Odbywa kurs obsługi dział 65 mm prowadzony przy Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich
16 V 1941	porucznik	Przeniesienie czasowe do kompanii przeciwpancernej w II Batalionie Strzelców Karpackich
15 VIII 1941	porucznik	Zastępca dowódcy 4. kompanii w III Batalionie Strzelców Karpackich
9 X 1941	porucznik	Skazany na 28-dniowy obostrzony areszt domowy za lekkomyślny żart wobec żołnierzy
22 XI 1941	porucznik	Dowódca plutonu przy jednoczesnym pełnieniu poprzedniej funkcji
5 I – 7 III 1942	porucznik	Kurs dowódców kompanii w Middle East Tactical School prowadzony w Heluanie koło Kairu
11 III – 4 VI 1942	porucznik	Zastępca dowódcy 1. kompanii w Szkole Podchorążych Piechoty w Centrum Wyszkożenia Armii
5 VI – 9 XI 1942	porucznik	VII kurs oficerów w Wyższej Szkole Wojskowej (Middle East Staff School Haifa)
3 XII 1942	porucznik	Przeniesienie do sztabu 3. Brygady w 5. Dywizji Piechoty
5 XII 1942	porucznik	Mianowany oficerem operacyjnym w 3. Brygadzie Strzelców Karpackich
11 III 1943	porucznik	Wyznaczenie na oficera łącznikowego w 5. Wileńskiej Brygadzie Strzelców

19–24 IV 1943	porucznik	Angielski kurs maskowania w Bagdadzie
31 VIII – 14 IX 1943	porucznik	Oficerski kurs obrony przeciwgazowej w Centrum Wyszkozenia Armii
29 XI – 4 XII 1943	porucznik	Kurs gazowy w Deir Suneid
1 III 1944	kapitan	Awans na kapitana
30 IV 1944	kapitan	Na podstawie odbytego VII kursu Middle East Staff School przyznanie uprawnienia pierwszego rocznika Wyższej Szkoły Wojennej
9 VI 1944	kapitan	Szef sztabu 6. Lwowskiej Brygady Piechoty
27 XI 1944	kapitan dyplomowany	Nadano mu tytuł, prawa i odznaki oficera dyplomowanego
15 I 1945	kapitan dyplomowany	Zastępca dowódcy 17. Lwowskiego Batalionu Strzelców (pełnił obowiązki dowódcy w dniach 15 I – 10 II; 14 III – 19 III; 23 III – 17 IV 1945)
8 II 1945	kapitan dyplomowany	Wręczenie orderu Virtuti Militari klasy V
15 II – 2 V 1945	kapitan dyplomowany	Udział w walkach na froncie włoskim
22 II 1945	kapitan dyplomowany	Nadano mu Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino nr 14807
1 VI 1945	major dyplomowany	Mianowany za czyny bojowe majorem
4 VIII 1945	major dyplomowany	Zwolniony ze stanowiska zastępcy dowódcy 17. Lwowskiego Batalionu Strzelców z równoczesnym rozdysponowaniem do Komendy Rejonowej Osiedli Polskich w Italii

Źródło: na podstawie dokumentacji zgromadzonej w Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, b.p.

Diariusz kończy się na 5 września 1943 r., nie obejmuje kampanii włoskiej. Wówczas – już jako kapitan – Felicjan Pawlak uczestniczył w bitwach pod Monte Cassino, Ankoną, a szlak bojowy zakończył bitwą o Bolonię³⁶. Jako szef sztabu 6. Lwowskiej Brygady Piechoty był przez 10 miesięcy oficerem operacyjnym 5. Kre-

³⁶ M. Wańkowicz, op. cit., s. 81–83; S. Orzechowski, op. cit., s. 46; E. Kospath-Pawłowski, P. Matusak, J. Odziemkowski, T. Panecki, D. Radziwiłłowicz, T. Rawski, op. cit., s. 119; *Bitwa o Monte Cassino*, s. 116–117. Wypowiedzi Felicjana Pawlaka zostały wykorzystane w filmie „Bolonia 1945” na potrzeby kanału Discovery Historia w serii „Bitwy żołnierza polskiego”.

sowej Dywizji Piechoty, za co 18 czerwca 1944 r. otrzymał od dowódcy dywizji generała brygady Nikodema Sulika pochwałę za pełnioną służbę. 1 czerwca 1945 r. za czyny bojowe został mianowany majorem³⁷.

Na początku 1945 r. 5. Kresowa Dywizja Piechoty znajdowała się nad rzeką Senio w okolicach miasteczka Brisighella. 12 stycznia szef sztabu kapitan dyplomowany Felicjan Pawlak został zastępcą dowódcy 17. Lwowskiego Batalionu Strzelców. Wobec kontuzji kapitana Ludwika Kordasa od 15 stycznia do 10 lutego 1945 r. oraz w okresach 14–19 marca i 23 marca – 17 kwietnia 1945 r. pełnił obowiązki dowódcy batalionu. W tym czasie – od 3 marca 1945 r. – Pawlak nadzorował zluzowanie oddziału nowozelandzkiego walczącego na północny wschód od miasta Faenza. Tam też, nad rzeką Senio, rozpoczęła się bitwa o Bolonię³⁸. 22 czerwca 1945 r. oficjalnie awansowano go do stopnia majora dyplomowanego³⁹. W latach 1945–1946 pełnił funkcję szefa sztabu Rejonu Osiedli Polskich Italia w mieście Barletta i Trani niedaleko Bari⁴⁰.

Jego oddaną służbę podczas II wojny światowej potwierdzają liczne ordery i medale. Wśród nich na wyróżnienie zasługuje order *Virtuti Militari* klasy V, który Pawlak otrzymał za działania bojowe we Włoszech⁴¹. 1 listopada 1990 r. ostatni prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski powołał go na członka Kapituły Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. Dwukrotnie był odznaczony Krzyżem Walecznych (5 II 1942; 1944), a także Krzyżem Monte Cassino, Gwiazdą Afryki i Italii, Medalem za Wojnę 1939/45, War Medal, Defence Medal i australijskim Tobruk Siege⁴².

³⁷ Ministry of Defence (London), APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, Zeszyt ewidencyjny Pawlak Felicjan.

³⁸ J. Szczerepa, *Bitwa nad rzeką Senio*, „Dziennik Polski”, 6 IX 1991, s. 3; W. Sadowski, *17 Lwowski Batalion Strzelców San Angelo*, Londyn 1984, s. 115, 117, 121.

³⁹ W zbiorach prywatnych zachował się Wyciąg z Rozkazu dziennego Baonu Nr 123 z 23 VI 1945 r., w którym Felicjan Pawlak otrzymuje awans do stopnia majora. Zob. również: W. Sadowski, op. cit., s. 134.

⁴⁰ F. Glura, op. cit., s. 45.

⁴¹ „Czyn bojowy: W czasie długiej i mocnej nawały ogniowej npla na I rzut dtwa B. wydał spokojnie rozkazy do rozproszenia się, opatruje rannych i kieruje ich odesłaniem do WPO. W czasie bitwy o rz. Metauro, gdy łączność została zerwana, sam, z własnej inicjatywy nawiązuje łączność z 2 B. czołgów i baonów 1-szej linii, rozwozi rozkazy, przyczyniając się w dużym stopniu do osiągnięcia zwycięstwa. Jako Szef Sztabu B. świeci przykładną odwagą” (*Zgromadzenie kawalerów*, s. 180). W domu Witolda Pawlaka zachowała się legitymacja kawalera orderu *Virtuti Militari* (nr 10622), wystawiona w Londynie 9 IX 1948 r.

⁴² F. Glura, op. cit., s. 56; *Zgromadzenie kawalerów*, s. 180.

Wraz z końcem wojny uporządkował swoje życie prywatne. 29 grudnia 1945 r. w katedrze w Barletta poślubił Jolantę Wołk-Łaniewską (ur. w Grodnie 2 IV 1925)⁴³. Wybrankę poznał już we Włoszech, Jolanta pracowała bowiem w obozie Barletta u konsula Łomnickiego. Pierwszym domem rodziny Pawlaków była willa położona w Trani. Następnie – w listopadzie 1946 r. – przeprowadzili się do Wielkiej Brytanii⁴⁴. Powrót do kraju był ryzykowny z uwagi na ukończenie przez Pawlaka angielskiej szkoły wojennej⁴⁵. Dlatego w 1948 r. zdecydował się na zakup domu w Londynie, gdzie spędził resztę życia⁴⁶. W Anglii przyszli na świat dwaj synowie – Witold (28 III 1947 w Salisbury) i Nikodem (23 II 1958 w Londynie).

Felicjan Pawlak służył w Polskich Siłach Zbrojnych pozostających pod wodztwem brytyjskim do 28 marca 1947 r.⁴⁷ Władze brytyjskie proponowały mu pozostanie w służbie zawodowej, ale przy zachowaniu stopnia podporucznika. Felicjan odmówił, zgodził się jednak wstąpić do formacji zwanej Korpusem Przyzwykłego⁴⁸. Ta półwojskowa formacja dawała liczne możliwości, m.in. prawo do dwuletniej nauki języka angielskiego, otrzymywania poborów wojskowych, uczęszczania na zawodowe kursy, a także pozyskania kompetencji społecznych w ramach projektu *English way of life*⁴⁹. Dzięki temu, a przede wszystkim dzięki wyrobionemu nawykowi ciągłej nauki i poszerzania wiedzy oraz kompetencji Felicjan Pawlak szybko odnalazł się w Wielkiej Brytanii, choć planował osiąść w Kanadzie lub Australii.

Odnalezienie się w nowych warunkach nie było jednak łatwe, gdyż docierając do Londynu, został – jak większość oficerów – zaliczony w poczet robotników nie-

⁴³ Świadcami na ślubie byli kpt. Antoni Rolski i pchor. Andrzej Bobrowski.

⁴⁴ F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, w: *Pamiętniki emigrantów*, t. 3: *Kariery zawodowe*, red. I. Kostrowicka, wybór tekstów A. Rodzewicz, Warszawa 1995, s. 314. W Anglii przebywali również rodzice Jolanty Pawlak – Witold Wołk-Łaniewski i Walentyna Wołk-Łaniewska.

⁴⁵ W. Pawlak, *Historia emigranta mjr F. Pawlaka*, b.m.w. 1993 (mps – odbitka w posiadaniu autora), s. 22.

⁴⁶ Po 1956 r. możliwe były przyjazdy do Polski, a Felicjan Pawlak w ramach urlopu wielokrotnie z tej możliwości korzystał (ibidem, s. 23–25). Podczas jednego z wyjazdów w 1966 r. został nakręcony film z jego udziałem o ucieczce ze Srebrnej Góry w 1940 r.: opowiadał Felicjan Pawlak, scenariusz i realizacja Hanna Kloza, montaż Janina Mako-wiecka, opracowanie muzyczne Andrzej Fronczak.

⁴⁷ Zaświadczenie o zakończeniu służby wydał mjr Czarkowski – dokument przechowywany przez Witolda Pawlaka.

⁴⁸ Pozostał w niej formalnie do 7 II 1949 r. [Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, b.p. (w prawym górnym rogu odnotowano 5A)].

⁴⁹ F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, s. 314.

wykwalifikowanych. W kwestionariuszu osobowym, który wypełniał na potrzeby poszukiwania pracy, zaznaczył, że potrafi gotować, uprawiać warzywa, malować i rysować, a także grać na skrzypcach. Wśród potencjalnych zawodów wymieniał profesję szklarza, ewentualnie instruktora narciarstwa lub nauczyciela języka angielskiego. Przede wszystkim jednak z tradycji rodzinnych Felicjan Pawlak znał się na naprawie obuwia i w nowym kraju zamieszkania chciał pracować w branży skórzanej lub jako garbarz⁵⁰.

Znalazł pracę jako agent ubezpieczeniowy w Towarzystwie Prudential, którą to posadę zawdzięczał prawdopodobnie poznanemu podczas wojny Charlesowi Frankowi Byersowi. Paradoksalnie w nowych zadaniach zawodowych pomógł mu trzymiesięczny kurs księgowości, który odbył w Oflagu II B Arnswalde. Praca polegała na pobieraniu składek i poszukiwaniu nowych klientów. Doskonałe wyniki osiągnął, wykorzystując znajomość przybyłej do Wielkiej Brytanii Polonii, której sprzedawał m.in. polisy na życie. W 1962 r. zrezygnował z tej pracy i przyłączył się do spółki maklerów ubezpieczeniowych. Współpraca okazała się katastrofą finansową, Pawlak stracił wszystkich dotychczasowych klientów i był pomawiany przez współników o wyprowadzenie pieniędzy⁵¹. W nowej sytuacji sprzątał biura, następnie założył firmę ubezpieczeniową. W tym czasie jego żona Jolanta podjęła pracę w fabryce galanterii skórzanej. W latach sześćdziesiątych zajął się pośrednictwem kupna i sprzedaży domów w Wielkiej Brytanii i Hiszpanii⁵².

Dalsza udana kariera zawodowa umożliwiła zaangażowanie się i wsparcie wielu organizacji polonijnych. Był m.in. prezesem Klubu Orła Białego w Londynie i pracował w zarządzie POSK-u, zakładał również Polish Retired Persons Housing Association, a także Towarzystwo Przyjaciół Fawley Court. Przez 20 lat był wiceprezesem Koła Parafialnego w parafii rzymskokatolickiej w Balham w Londynie. Należał też do Związku Byłych Żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich⁵³ oraz do związku zawodowego w firmie Prudential⁵⁴. Po latach, w 1991 r. przybył do kraju, aby otrzymać nominację na pułkownika.

⁵⁰ Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, b.p.

⁵¹ Charakterystyczne, że Pawlak pogodził się z utratą pieniędzy, z naruszonym honorem natomiast nie. „Mój honor byłego oficera nie mógł dopuścić tego rodzaju insynuacji. Poszedłem do adwokata i poprosiłem, by skierował sprawę do sądu o oszczerstwo, wybierając do niej najlepszego barristera”. Proces doprowadził do wydrukowania przeprosin w londyńskim „Dzienniku Polskim” (F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, s. 319).

⁵² Ibidem, s. 322, 325; W. Pawlak, *Historia emigranta*, s. 7 i nn.

⁵³ W zbiorach prywatnych przechowywana jest legitymacja związku wydana 2 IV 1990 r. (zob. *Cud nad Tamizą: 25 lat Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Wielkiej Brytanii*, Londyn 1989, s. 63).

⁵⁴ F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, s. 319.

Pułkownik Felicjan Pawlak zmarł 25 czerwca 2000 r. w Londynie. Nabożeństwo pogrzebowe odbyło się 3 lipca 2000 r. o godz. 14⁰⁰ w polskim kościele Chrystusa Króla w Balham w Londynie oraz o godzinie 16⁰⁰ w kościele pw. św. Mikołaja w Krobi. Na pogrzebie odśpiewano ulubioną, odnotowaną również w diariuszu pieśń *Pamiętaj o tym wnuku, że twój dziadzio był w Tobruku*. Po spopieleniu prochy zostały złożone na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w kwaterze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie⁵⁵.

* * *

Felicjan Pawlak był człowiekiem spostrzegawczym, inteligentnym, zdeterminowanym. Był patriotą, kochał wolność, co skłoniło go do podjęcia prób licznych ucieczek⁵⁶. Pierwszy raz, nie chcąc się poddać Niemcom, opuścił III Batalion 179. Pułku Piechoty dowodzony przez kapitana Adama Jarońskiego. Został jednak złapany przez żołnierzy radzieckich, na szczęście uciekł po krótkiej niewoli. Powtórnie schwyty, tym razem przez Niemców, dokonał dwóch ucieczek – nieudanej z Oflagu II B Arnswalde i zakończonej powodzeniem z karnego obozu VIII B Silberberg⁵⁷. Kolejną cechą jego charakteru był daleko posunięty krytycyzm tak wobec siebie, jak i innych. Konfrontacja ideałów i oczekiwań z rzeczywistością prowadziły do ogólnego zniechęcenia i depresji, a nawet myśli samobójczych (np. 31 X 1939 r. i przede wszystkim 2 VII 1943 r.: „Jeśli kiedyś byłem bliski samobójstwa, to dziś na pewno. Tylko wstyd mnie uratował”). Załamanie psychiczne doprowadziło do dwukrotnego zarzucenia pisania diariusza (7 I 1941 i 6 IX 1943).

Najstarsze zachowane opinie przełożonych nie były pozytywne i w sposób stonkowo obiektywny ukazują plusy i minusy charakteru Pawlaka. Pierwsza dotyczy roku 1940, ale napisana została 24 kwietnia 1941 r. Wówczas major Józef Sokol odnotował: „Ze względu na załamanie psychiczne wyniki pracy ledwie dostateczne”. Krytyczny wobec niego przełożony zaznaczył jednak, że prezentuje on bardzo wysoki stopień patriotyzmu i lojalności służbowej, poczucia honoru i godności

⁵⁵ Lokalizacja miejsca pochówku: C-30, krypta K I-III-8.

⁵⁶ Felicjan Pawlak po latach przyznawał, że druga ucieczka miała bardziej przyziemne motywy. Były nimi: głód, nuda i niewygodność życia obozowego, a także przekonanie, że wojna będzie trwać bardzo długo. F. Pawlak, *Raporty*, s. 63.

⁵⁷ Marian Hemar napisał pieśń *Karpacka Brygada*, w której nawiązywał m.in. do ucieczek Felicjana Pawlaka: „Myśmy szli z Narwiku, // My przez Węgry – a my z Czech, // Nas tu z Syrii jest bez liku, // A nas z Niemiec związało trzech, // My przez morza – a my z Flandrii, // My górami – my przez las, // Teraz wszyscy do Alexandrii, // Teraz my już wszyscy wraz”.

osobistej. Sokol deklarował, że Pawlak jest osobą fizycznie wytrzymałą i zdyscyplinowaną, o bardzo dużej wiedzy wojskowej. W ocenie przełożonego miał słabe zdolności wychowawcze, co wynikało z wrodzonego krytycyzmu i wybuchowego charakteru⁵⁸. Nielubiany przez Pawlaka pułkownik Walenty Peszek dodał ciekawą obserwację: „Chciałby widzieć same ideały, o ile tego nie widzi brak mu na tyle woli, by podnosić słabe strony, lecz zaczyna go ogarniać niewiara”⁵⁹. Obserwacje te potwierdza żołnierz Tadeusz Maj, który pod datą 25 września 1940 r., odnotowując powrót dowódcy kompanii porucznika Adama Chrapkiewicza⁶⁰, napisał: „Powrócił do nas dobry dowódca zgranej starej wiary kompanii honorowej, oczekującej na jego powrót. Zniknęły w kompanii pomruki niezadowolenia wynikłe wskutek nadużywania władzy przez ppor. Felicjana Pawlaka, który przejął dowództwo kompanii od ppor. Wrońskiego na czas pobytu por. Chrapkiewicza na urlopie zdrowotnym”⁶¹. Interesujących informacji dostarcza współtowarzysz dwóch ucieczek Jan Gerstel. Zaprezentował on Pawlaka jako osobę nieradzącą sobie z głodem, nierozważną i niepotrafiącą współdziałać⁶². Należy jednak dodać, że obaj, mając zupełnie inne charaktery i temperamenty, byli w stanie skutecznie współdziałać, dążąc do celu, jakim była wolność.

Relacje z podwładnymi były jednym z elementów, które podczas II wojny światowej Pawlak u siebie wypracował. Wielokrotnie na kartach diariusza akcentuje kwestie wychowawcze związane z budową więzi z żołnierzami (m.in. 2 XII 1940). Stosunek podwładnych do niego zmienił się już w 1942 r., a w kolejnych latach opinie były już bardzo dobre⁶³. Wynikało to z tego, że potrafił zachować równowagę pomiędzy koniecznością wprowadzenia dyscypliny i wysokim wyszkoleniem podwładnych a dobrą atmosferą w oddziale. W tym czasie pracował w 3. i 5. Brygadzie Strzelców Karpackich na stanowiskach dopasowanych do jego cech charakteru i umiejętności (zob. tabela 1).

Felicjan Pawlak był bardzo krytyczny wobec funkcjonujących na Zachodzie Polskich Sił Zbrojnych. Jeszcze jako jeńiec niemiecki nie mógł uwierzyć, że kłę-

⁵⁸ Przykładowo oceniał Pulnarowicza jako króla „żałoków i tchórzów” (24 XII 1940).

⁵⁹ Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, Opinia za rok 1940, b.p.

⁶⁰ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, *Obsada oficerska S.B.S.K.*, s. 3.

⁶¹ T. Maj, *Ja, żołnierz-tułacz (10)*, „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 16, 2008, 2, s. 28.

⁶² J. Gerstel, op. cit., passim, w szczególności s. 69, 74, 80, 108, 136.

⁶³ Bardzo wysoko oceniał m.in. Mieczysława Ludwika Borutę-Spiechowicza (20 II 1894 – 13 X 1985), generała brygady Wojska Polskiego: „Co to znaczy gest wodza – generał Boruta chodził do lasu po drzewo, teraz daliby się za niego porąbać” (12 XII 1942).

ska wrześnieowa właściwie nie doprowadziła wśród otaczających go oficerów do głębokich refleksji i poczucia winy (17 XII 1939, 28 I 1940). Przez cały okres swojej służby wojskowej wyrażał zdecydowaną niechęć wobec oficerów sztabowych lub starszych wiekiem, którzy w jego odczuciu nie rozumieli nowych sposobów prowadzenia walk⁶⁴. Miał wiele zarzutów do zaopatrzenia, organizacji i prowadzonych działań operacyjnych. Podczas oblężenia Tobruku, kiedy bardzo ważne było utrzymanie morale wśród żołnierzy, Pawlak nie mógł zrozumieć, dlaczego nikt nie wykorzystuje ogromnego zainteresowania mediów. Zauważał: „szkoda tylko, że do tej pory nikt nie pomyślał, by kupić wojsku radio” (21/22 X 1941). Część oficerów nazywał „leśnymi dziadkami” (28 VIII 1940, 2 XII 1942)⁶⁵, innego przełożonego określił zaś „pierzemaczką” (20 IX 1941). Wiele pomysłów oceniał jako „zielonostolikowe”, czyli wymyślone przez ludzi niezdających sobie sprawy z praktyki działań wojennych (11 V 1942). Krytykował postawę oficerów sztabowych, którzy nie przejawiali żadnej inicjatywy (21/22 X 1941). Starszym kolegom zarzucał rozwiązłość, zawieranie fikcyjnych małżeństw (31 V 1942).

Szczególną niechęcią Felicjan Pawlak darzył pułkownika Walentego Peszka, zastępcę dowódcy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, a od 6 maja 1942 r. dowódcę I Brygady Strzelców Karpackich, wchodzącej w skład 3. Dywizji Strzelców Karpackich⁶⁶, który miał łączyć wszystkie negatywne cechy oficerów i dowódców. Pawlak przytacza jego określenie wśród żołnierzy – „Król San Domingo”, „Lew”, cytuje dosadne opinie, „aby się słowa pana P. w g. obróciły” (8/9 X 1941, 2 II 1942, 19 II 1942). Opisuje też niegodne (w swoim odczuciu) zachowanie kapitana (następnie majora) Melika Somchjanca, dowódcy Samodzielnej Kompanii Karabinów Maszynowych (26/27 X 1941, 20 II 1942, 26 II 1942)⁶⁷. Oczywiście Pawlak nie wyjawiał swoich opinii, starał się kontrolować własne wypowiedzi, co nie zawsze mu

⁶⁴ Felicjan kpił z dowództwa polskiego podczas obrony Tobruku, które – przejąwszy odcinek po poprzednikach – wyrażało swoją wielkość i niekompetencję sojuszników: „Oczywiście u naszych panów wszystko jest źle, do dupy – teraz dopiero zacznie się porządek” (4 IX 1941). Przytaczał również „historyczne słowa oficera sztabowego – Jakoś to będzie” (21/22 X 1941).

⁶⁵ Określenie to powstało w 1939 r. w odniesieniu do całkowicie zdezorientowanych starszych wiekiem oficerów, przede wszystkim oficerów sztabowych. Terminy te powszechnie występują w pamiętnikach z tego okresu: J.T. Mieszkowski, *Ze wspomnień podporucznika rezerwy 1939–1941*, Warszawa 1966, s. 209, 213, 298; T. Kostuch, *Podwójna pętla. Wspomnienia cichociemnego*, Warszawa 1988, s. 126.

⁶⁶ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK/3DSK 1940–1942, k. 24v.

⁶⁷ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Kol. 205/II, Obsada oficerska S.B.S.K., s. 5; Z. Wawer, *Monte Cassino 1944*, Warszawa 2009, s. 258.

się udawało⁶⁸. Generalnie brak protekcji przełożonych wiązał się z brakiem awansów i częstymi przeniesieniami na inne stanowiska – co było widoczne przede wszystkim w 1940 i 1941 r.⁶⁹

Felicjan Pawlak wyrażał również pozytywne opinie o niektórych z przełożonych. Niewątpliwie najbardziej cenionym oficerem z lat 1940–1943 był pułkownik (wówczas) Jerzy Grobicki⁷⁰. Pawlak przypisywał mu następujące cechy: „fantazja, duże doświadczenie, rozsądek, koleżeństwo – to cechy mego dowódcy, a jego rady – przespać się po każdym raporcie, a potem powziąć decyzję; postępować zawsze z honorem i swoimi przekonaniem” (13 III 1943). Nie mógł jednak zrozumieć, dlaczego takiej osobie nie powierzono odpowiedzialnych zadań militarnych.

Felicjan Pawlak bolał nad dominacją w wojsku osób starszych oraz związanych z przestarzałą w jego mniemaniu formacją – kawalerią (2 XII 1942, 11 XII 1942, 19 II 1943). Głęboko poruszało go, że ludzie z grupy Zygmunta Henryka Berlinga i inni, którzy „się załamali, pluli na Polskę lub byli jej obojętni, dziś znowu na różnych stanowiskach tworzą sytuację nieuczciwości, zdrady, lenistwa i nieumiejętności” (23 II 1943). Podczas VII kursu Middle East Staff School w Hajfie ze zdumieniem informował, że mieli godzinny pokaz gimnastyki, podczas którego ćwiczyli sami pułkownicy. „Czy to jest do pomyślenia u nas”? – pytał retorycznie (15 VI 1942). Różnice dostrzegał również podczas kursu Middle East Tactical School w Heluanie. Zastanawiał się wówczas: „Dlaczego posłano starych ludzi na kurs? – u Francuzów młodzi podporucznicy” (7 I 1942). Wskazywał, że młodzi, zdolni, ale pozba-

⁶⁸ Autor sygnalizuje, że kłopoty może sprawić nawet „ironiczny uśmiech” (9 II 1943).

⁶⁹ Przesuwanie Felicjana Pawlaka, świadczące o marginalizacji jego pozycji, odnotowuje Mieczysław Pruszyński, który 1 I 1941 r. znalazł się w obozie Brygady Strzelców Karpackich: „Ja zostałem dowódcą plutonu artylerii przeciwpancernej, przy czym aby mi umożliwić służbę w tym poprzednim rodzaju broni, a więc zwolnić etat oficerski – generał przeniósł dotychczasowego dowódcę plutonu, podporucznika służby stałej Feliksa Pawlaka, do sztabu na stanowisko oficera łącznikowego. [...] Pluton mój liczył dwudziestu kilku żołnierzy i wyposażony był w trzy działka produkcji francuskiej, które wywodził z Syrii po kapitulacji Francji. Chłopcy młodzi, sprawni fizycznie, inteligentni, byli specjalnie dobierani, spośród przybyłych do Syrii ochotników, przez kapitana Różańskiego, pragnącego zapewnić jak najlepsze obsługi działek przeciwpancernych, a doskonale wyszkoleni przez mego poprzednika w dowodzeniu plutonem, podporucznika Pawlaka” (M. Pruszyński, *Od Kocka do Źródła Gazeli*, Warszawa 1988, s. 124, 128).

⁷⁰ Jerzy Grobicki (4 I 1891 – 22 IX 1972) – wiosną 1943 r. rozpoczął służbę w sztabie Armii Polskiej na Wschodzie oraz Centrum Wyszkożenia w Deir Sunaid (zob. 29 IV 1942, 9 XII 1942, 20 II 1943, 10 III 1943); M. Majewski, *Niespokojna dusza. Gen. bryg. Jerzy Grobicki (1891–1972)*, w: *Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa–Wrocław 2013, s. 868.

wieni znajomości ludzie są całkowicie pomijani przy awansach, kiedy „stare trupy”, już od wielu lat w spoczynku, otrzymują nominacje (10 I 1942, 22 VI 1943)⁷¹. Porównywał sytuację do czasów I wojny światowej, podczas której awanse były (w odczuciu autora) powszechne i dawały młodym osobom możliwość samorealizacji (1 VI 1942). Brak promocji wśród młodej kadry i oparcie dowództwa na starszych wiekiem oficerach były w jego subiektywnej ocenie (Felicjan Pawlak miał wówczas 28 lat) główną różnicą w stosunku do armii sojuszniczych. Tam „wszędzie młodzież, silna, wysportowana, pewna siebie. U nas podporucznik, tutaj kapitan, major, to podciąga ludzi i wyniki. Podpułkownik amerykański ma pięć lat służby w wojsku. Instruktorzy – młodzi podpułkownicy” (19 VI 1942). Zauważał jednak, że protekcja nie zna granic i jest wszechobecna również w innych armiach (25 VIII 1942).

Kolejną cechą, która przeszkadzała mu w karierze wojskowej, było poczucie humoru – gwoli sprawiedliwości dodam, że dosyć specyficzne. Przykładowo podczas ucieczki z niewoli niemieckiej nie mógł się powstrzymać i w Budapeszcie wysłał do komendanta Oflagu II B Arnswalde list z pozdrowieniami⁷². W poważne kłopoty wpadł podczas obrony twierdzy Tobruk. Ponieważ regularnie czytał prasę brytyjską, otrzymywał ciągłe pytania o treść zawartą w gazetach. 22 czerwca 1941 r., udzielając po raz kolejny odpowiedzi, oświadczył, że Związek Radziecki skapitulował. Żart był wypowiedziany, gdy dotarła wiadomość o ataku Niemiec na ZSRR, w konsekwencji dowcip został uznany za działania defetystyczne. 8 października Pawlak został skazany na 28-dniowy areszt oraz utratę w tym czasie połowy żołdu. Z uwagi jednak na oblężenie spędził go tak, jak inni żołnierze, na obronie twierdzy⁷³. Kolejny raz stanął do raportu u pułkownika Adama Eplera 26 listopada

⁷¹ Przytaczał również opinię Stanisława Pawła Stankiewicza (ur. 1902), kapitana i lekarza w 2. Kompanii Sanitarnej 3. Dywizji Strzelców Karpackich, który podobne zjawisko dostrzegł nawet wśród personelu medycznego: „Popiera się starych lekarzy, nie awansuje młodych. Jest lekarz strzelec, a siostra podporucznik. Chirurg idzie na kurs malarski, a malaryk na chirurgię” (14 I 1943).

⁷² Wydarzenie to miało związek z rozmową przeprowadzoną po nieudanej ucieczce z Oflagu II B Arnswalde. Wówczas oberst obozu Joachim von Loebbecke wyraził żal, że Felicjan Pawlak nie dotarł do Budapesztu (planowanego celu wyprawy). Według Loebbecka było to piękne miasto, które zwiedził podczas I wojny światowej. Pamiętając tę rozmowę, Felicjan Pawlak na pocztówce z Budapesztu potwierdził, że rzeczywiście miasto jest piękne, ale wolność piękniejsza (*Du hast recht Budapeszt ist schön, aber Freiheit ist besser*).

⁷³ 9 X 1941 r. Felicjan Pawlak otrzymał „28 dni[owy] obostrzony areszt domowy za lekkomyślny żart wobec żołnierzy [...] przez D-cę Bryg. S. Karpackich” [Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1942, b.p.]. Por. F. Pawlak, *Raporty*, s. 64–65.

1942 r., gdyż publicznie głosił „defetyzm”, iż wojna trwać będzie ponad pół roku (założył się o to z Melikiem Somchjancem)⁷⁴. Sarkastycznie zwrócił uwagę, że Władysław Sikorski w swojej mowie zaznaczył, że wojna będzie trwać dłużej niż dwa lata. Pawlak pracował nad sobą, starał się wiele nie mówić i ważyć słowa⁷⁵. Być może dlatego podczas VII kursu Middle East Staff School w Hajfie odnotowano, że był on osobą obdarzoną poczuciem humoru, z silnym charakterem, ale milcząca⁷⁶.

Jego umiejętności dowódcze i odwaga zostały zauważone podczas przełamania oblężenia Tobruku⁷⁷ oraz w bitwie pod Gazalą (10–16 XII 1941)⁷⁸. Dzięki temu został skierowany na pierwszy kurs – Middle East Tactical School (30 XII 1941 – 13 II 1942)⁷⁹. Okazało się, że Felicjan Pawlak doskonale się odnalazł podczas szkoleń,

⁷⁴ F. Pawlak, *Raporty*, s. 65.

⁷⁵ W cywilu w Wielkiej Brytanii były to jednak pożądane cechy charakteru. Przykładem jest opowieść Felicjana Pawlaka o pracy jako agent ubezpieczeniowy w Londynie po II wojnie światowej. Niemal zawsze zwracano uwagę, że nie jest Anglikiem. „Cóż miałem na to odpowiedzieć. Zdecydowałem się na żartobliwą odpowiedź: «Nie, nie jestem, jestem Walijszym. Pochodzę z miasta Llanelly (Chlanechli)». Reakcja była rozmaita. Połowa indagujących zaczynała ryczeć ze śmiechu, gdy druga połowa nie była pewna, a nawet byli tacy, którzy uwierzyli, że może i jestem Walijszym. [...] Gdy później miałem odczyty o Polsce w Rotary Klub, zawsze przeproszałem za swój «walijski» akcent. Anglicy mają duże poczucie humoru i lubią żartobliwe podejście do życia, w przeciwieństwie do nas, zawsze smutnych Polaków” (F. Pawlak, *Mój emigrancki pamiętnik*, s. 316).

⁷⁶ 29 X 1942 r. Felicjanowi Pawlakowi wystawiono zaświadczenie o ukończeniu VII kursu Middle East Staff School w Hajfie. Odnotowano wówczas: „An officer of more than average ability, who has a sound practical background. A strong character, quiet and cheerful. He should be an asset to any staff as a 2nd grade staff officer”. Zarekomendowano go wówczas jako instruktora do prowadzenia kursów w języku polskim [Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, b.p.].

⁷⁷ Felicjan Pawlak w 1941 r. był dowódcą patroli w Tobruku, m.in. 15 IX, 18 IX, 19 IX, 10 X, 12 X, 28 X, 31 X (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 319/I, *Dziennik działań III Baon S.K.*, b.p.; ibidem, C. 165/I-C. 165/II, Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940–1942, k. 77v–78, 81).

⁷⁸ Według relacji: „Promień rażenia granatów artyleryjskich kal. 75 i 105 jest ponad 100 m, tymczasem podczas natarcia szereg pocisków wybuchło od biegnących ludzi o 20, 15, 10 m, a nawet i bliżej i nic. Po opanowaniu wzgórza, gdy artyleria niemiecka otworzyła na nas morderczy ogień, biegnie do stanowiska por. Pawlak, w tym czasie pada granat 75-ki i wybuchą od por. jakieś 3 m., por. biegnie dalej nietknięty” (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/I, Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940–1942, k. 91). W świetle danych zawartych w kronice kompanii zdobyto wówczas 420 jeńców, 2 działa 75 mm, 8 dział 47 mm, 20 ciężkich karabinów maszynowych, 30 ręcznych karabinów maszynowych, ok. 250 karabinów, 18 moździerzy, 16 granatników, 20 ton amunicji, 65 motocykli, 1 samochód pancerny, 10 aut ciężarowych (ibidem, k. 95).

⁷⁹ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 319/II, *Dziennik działań III Baon S.K.*, b.p.

szybko podnosił kwalifikacje, łatwo przyswajał nowe wiadomości i umiejętności. W adaptowaniu zdobytej wiedzy na polu bitwy oraz w pracy organizacyjnej jednostek wojskowych był bardzo dobry. Po pierwszym szkoleniu został zastępcą dowódcy 1. kompanii Szkoły Podchorążych w Centrum Wyszkożenia Armii – Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie (10 III 1942 – 14 VI 1942). W nowym miejscu potrafił rozwinąć swoje pozytywne cechy charakteru i stał się cenionym oficerem. W końcu pojawiła się propozycja uczestniczenia w VII kursie oficerów w Wyższej Szkole Wojennej w Hajfie (5 VI – 9 XI 1942)⁸⁰. Wywołało to sprzeciw majora Stanisława Zakrzewskiego, który stwierdził: „już podporuczników rezerwy robią dowódcami kompanii – po co Panu ta szkoła?” (12 VI 1942). Pawlak udał się jednak na kurs, który był istotnym bodźcem w jego dalszej karierze. Dzięki temu w ciągu trzech lat awansował do stopnia majora (będąc jednym z najmłodszych majorów w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie). Kolejne opinie przełożonych o służbie Pawłaka były już bardzo pochlebne i świadczyły o wysokich walorach pełnionej służby⁸¹.

Felicjan Pawlak był bardzo dobrym dydaktykiem. Udowodnił to m.in. podczas referatu wygłoszonego w ramach VII kursu Middle East Staff School w Hajfie. Prezentacja dotyczyła własnych doświadczeń związanych z uciezkami z niewoli (zob. ilustracja 1). Referat był znakomicie oceniony, uczestnicy kursu nawet jego treść odpisywali (25 IX 1942)⁸². Sam Pawlak uważał, że kursy wojskowe miały przynieść konkretną pomoc uczestnikom podczas działań bojowych. Zajęcia powinny być zatem dobrze zorganizowane, połączone z praktycznymi ćwiczeniami i wykorzystujące nowoczesne techniki przekazywania wiedzy. Rzeczywistość jednak nie przystawała do tych oczekiwań. Wobec większości zajęć i szkoleń był krytyczny (np. 20 VIII 1940: „Pierwszy dzień zajęć: nieład, bezplanowość”, a kolejnego dnia sygnalizuje – „dalsze bezhołowie”). Kursy alianckie oceniał jako reprezentują-

⁸⁰ Wyższą Szkołę Wojenną w Hajfie (Middle East Staff School) ukończyło zaledwie pięciu oficerów z Dywizji Strzelców Karpackich (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań, C.292, Kronika 3 Dywizji Strzelców Karpackich Nr 1 za czas od 3 V 1942 do 10 XII 1943, s. 11). Zob. J. Grehan, M. Mace, *Operations in the Middle East, 1939–1942*, Barnsley 2014, s. 237.

⁸¹ Z reguły późniejsze opinie przełożonych bardzo pozytywnie odnoszą się do cech charakteru Felicjana Pawłaka. Przykładowo gen. Nikodem Sulik w opinii za 1947 r. odnotował, że Pawlak wyróżniał się szczerością i wyjątkową odwagą cywilną [Ministry of Defence, APC Disclosures 5 (Polish), P/7217 – Major Felicjan Pawlak, b.p.].

⁸² Referat wygłoszony przez Felicjana Pawłaka opisał płk Nubar Martin Ekserdjian w niepublikowanym diariuszu, przechowywanym obecnie przez jego syna Davida. „Today young Felix Pawlak gave an interesting & humorous account of his escapes from Germany. He must be a persevering type, but it can be done if necessary”.



Ilustracja 1. Wykład Felicjana Pawlaka o ucieczce z niewoli niemieckiej, Hajfa 25 września 1942 r. (fotografia ze zbiorów Witolda Pawlaka)

ce zupełnie inny poziom. Podkreślał ich praktyczną stronę, np. podczas jednych z pierwszych zajęć w Middle East Tactical School w Heluanie (8 I 1942) zwracał uwagę, że pokaz przeciwgazowy przeprowadzony był w sposób pierwszorzędny i doskonale wyreżyserowany. Dwa dni wcześniej akcentował ich praktyczną stronę – „nikt nie robi filozofii”. Podczas brytyjskiego kursu maskowania zwracał uwagę, że było „bardzo dużo modeli, pięknie przygotowane wykłady, pokazowo, bez bujania” (19 IV 1943). Przy czym nie był bezkrytyczny i pod datą 31 stycznia 1942 r. odnotował: „najlepszy kurs może stać się nudny”. Dodatkowo wątpliwości wzbudzało u niego przekazywanie – we własnym mniemaniu – tajnych informacji, oce-

niał to jako niepożądane (11 VII 1942). Generalnie wiedzę, ale i sposób prowadzenia zajęć starał się następnie przekazywać w kursach i szkoleniach prowadzonych m.in. w Centrum Wyszkozenia Armii⁸³.

Z dużym zaangażowaniem podchodził do funkcjonowania Szkoły Podchorążych w Centrum Wyszkozenia Armii. W diariuszu wypunktowywał istniejące patologie. Zauważał, że dowódcy wysyłali na zajęcia najgorszy element ludzki, gdyż była to „okazja do pozbycia się” z oddziału niechcianego człowieka (7 IV 1942, 20 IV 1942, 1 V 1942). Zjawisko to widział również w okresie formowania jednostek wojskowych na Bliskim Wschodzie (15 III 1943, 1 IX 1943). Jego zdaniem dowództwo Centrum Wyszkozenia Armii było złożone z ludzi starych, wśród których zamiast prowadzenia nowoczesnych metod walki „powiewa duch starych koszar”, panuje „ciasnota umysłowa” (9 IV 1942, 10 IV 1942). Jako przykład tego problemu podał ćwiczenia aplikacyjne, które polegały na przeprowadzeniu natarcia kompanii na batalion czołgów, na pustyni, przy dobrej pogodzie, w dzień (10 IV 1942).

W karierze wojskowej Felicjana Pawlaka bardzo przydatna była jego znajomość języka angielskiego. Na początku kampanii wrześniowej w zasadzie nie mówił jeszcze w tym języku. Intensywnie zaczął się go uczyć w niemieckich oflagach (8 XI 1939 był pierwszym dniem nauki)⁸⁴, następnie na terenie Palestyny. Szybkie postępy, a raczej brak ludzi bardzo dobrze znających język angielski w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich, umożliwiły mu poznanie nowych osób, zaczął bowiem pełnić funkcję oficera łącznikowego i tłumacza (np. 25 VIII 1941, 30 IX – 2 X 1941, 14 XII 1942, 30 III 1943).

* * *

Kariera wojskowa Felicjana Pawlaka nie była z pewnością spektakularna. Na kolejne awanse oczekiwał stosunkowo długo, biorąc pod uwagę obiektywne okoliczności, ale i niewątpliwe zdolności i predyspozycje. Stopień porucznika osiągnął po 35 miesiącach, kapitana po 38 miesiącach, znacznie szybciej majora – zaledwie po 16 miesiącach. Jego kariera nie wiązała się jednak z protekcją i była wynikiem poszerzania własnych kompetencji. Był on bardzo krytyczny wobec istnieją-

⁸³ Felicjan Pawlak prowadził również wykłady w III Batalionie SBSK i w 5. Dywizji Piechoty (10 I 1943). Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, C. 165/1, Kronika 4 kompanii III Batalionu SBSK / 3DSK 1940–1942, k. 102v.

⁸⁴ Nauka języka angielskiego miała się przydać, gdy po ucieczce Felicjan Pawlak i Jan Gerstel mieli wyjechać do Wielkiej Brytanii, gdzie chcieli zaciągnąć się do armii. Współwięźniowie uznawali tę naukę za irracjonalną, zważywszy na ich ówczesne położenie (J. Gerstel, op. cit., s. 53–54).

cego porządku w Polskich Siłach Zbrojnych, co nie tylko prowadziło do problemów z przełożonymi, lecz także do depresji, która rzutowała na jego pracę. W 1940 r. i pierwszej połowie 1941 r. był często przesuwany w obrębie różnych oddziałów, a nierzadko do odmiennych zadań. Widoczny był brak pomysłu na wykorzystanie potencjału Felicjana Pawlaka, a w opinii przełożonych miał więcej cech negatywnych niż wartościowych. Dopiero podczas oblężenia Tobruku i bitwy pod Gazalą jego osobiste męstwo i zaangażowanie zostały docenione. Dzięki znajomości języka angielskiego został skierowany na brytyjskie szkolenia wojskowe – kurs dowódców kompanii w Middle East Tactical School prowadzony w Heluanie koło Kairu i VII kurs oficerów w Wyższej Szkole Wojennej w Hajfie. Dopiero po nich rozwinął w pełni swoją wiedzę i umiejętności. Został wykorzystany w wojsku polskim jako instruktor i wykładowca, brał udział w kształtowaniu się batalionów i dywizji w Iraku w latach 1942–1943. Pawlak był przedstawicielem takiego grona oficerskiego, które łączyło najnowszą wiedzę teoretyczną z praktyką wojskową. W konsekwencji jednoznacznie negatywnie oceniał starszą wiekiem polską kadrę dowódczą (przede wszystkim osoby służące w sztabie i kawalerii). Pawlak w toku służby wojskowej wypracował odpowiedni stosunek do swoich podwładnych, łącząc wysoką dyscyplinę i wyszkolenie z dobrymi relacjami i zaufaniem wśród żołnierzy.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Ministry of Defence (London).

Materiały przechowywane przez Witolda Pawlaka i Davida Ekserdjiana (Londyn).

Źródła drukowane

Bitwa o Monte Cassino: geneza, przebieg, opinie. Wybór źródeł, oprac. W. Handke, Leszno 2004.

Gerstel J., *The war for you is over*, Canberra 1960.

Giertych J., *Uciekinier: polski oficer, którego nie potrafili zatrzymać Niemcy*, Warszawa 2010.

Kostuch T., *Podwójna pętla. Wspomnienia cichociemnego*, Warszawa 1988.

Maj T., *Ja, żołnierz-tułacz (10)*, „W Zakolu Raby i Wisły. Szczurowski Magazyn Informacyjny” 16, 2008, 2.

Mieszkowski J.T., *Ze wspomnień podporucznika rezerwy 1939–1941*, Warszawa 1966.

Pawlak F., *Moje trzy karne raporty*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 14 (1991).

- Pawlak F., *Mój emigrancki pamiętnik*, w: *Pamiętniki emigrantów*, t. 3: *Kariery zawodowe*, red. I. Kostrowicka, wybór tekstów A. Rodzewicz, Warszawa 1995.
- Pawlak F., *Z Oflagu do Tobruku i w nieznane. Diariusz 1939–1943*, oprac. i wstępem opatrzył K. Łopatecki, Zabrze–Tarnowskie Góry 2019.
- Pruszyński M., *Od Kocka do Źródła Gazeli*, Warszawa 1988.
- SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, cz. 4: *Dywizja „Brzoza”*, red. A. Wesołowski, współprac. P. Baranowska, J. Gzyl, W. Mioduszewska, Z. Moszumański, T. Zawadzki, Warszawa–Londyn 2015.
- To Dromos. Recollections of Journeys By Lala Pawlak*, b.m.w., b.d.w.

Opracowania

- Błaszczuk S., *Sytuacja ludności miasta i powiatu chełmskiego na początku II wojny światowej*, w: *Tradycje kampanii wrześniowej 1939 roku na terenie Gminy Sawin*, red. M.M. Derderko, Sawin 2010.
- Bohatkiewicz J., *Oflag II B Arnswalde*, Warszawa 1974.
- Boje polskie 1939–1945: przewodnik encyklopedyczny*, red. K. Komorowski, Warszawa 2009.
- Cud nad Tamizą: 25 lat Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Wielkiej Brytanii*, Londyn 1989.
- Datner S., *Ucieczki z niewoli niemieckiej 1939–1945*, Warszawa 1966.
- Giziński S., Szutowicz A., *Oflag II B Arnswalde. Jenieckie losy*, Wrocław 2013.
- Glura F., *Żołnierze z ziemi gostyńskiej pod Monte Cassino (50 rocznica bitwy)*, Gostyń 1994.
- Głowacki L., *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 roku. Działania wojenne*, Lublin 1966.
- Grehan J., Mace M., *Operations in the Middle East, 1939–1942*, Barnsley 2014.
- Guz B., *Powstanie i szlak marszowo-bojowy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 4, 2006.
- Izdebski J., *Generał Tadeusz Piskor (1887–1951)*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 32, 2009.
- Kospath-Pawłowski E., Matusak P., Odziemkowski J., Panecki T., Radziwiłłowicz D., Rawski T., *5 Dywizja Piechoty w dziejach oręża polskiego*, Pruszków 1997.
- Kospath-Pawłowski E., Mierzwiński H., *Ze Słonimia do Kocka: walki Zgrupowania „Drohiczyn Poleski” i SGO „Polesie”*, Siedlce 2004.
- Lagzi I., *Droga żołnierza polskiego przez węgierską granicę w latach 1939–1941*, Poznań 1987.
- Łopatecki K., *Wstęp*, w: F. Pawlak, *Z Oflagu do Tobruku i w nieznane. Diariusz 1939–1943*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2019.
- Majewski M., *Niespokojna dusza. Gen. bryg. Jerzy Grobicki (1891–1972)*, w: *Si vis pacem, para bellum: bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa–Włocławek 2013.

- Orzechowski S., *Historia walk 5 Kresowej Dywizji Piechoty*, Warszawa 1998.
- Pawlak W., *Historia emigranta mjr F. Pawlaka*, b.m.w. 1993 (mps – odbitka w posiadaniu autora).
- Ponczek M., *Początki i rozwój polskiej kultury fizycznej na Górnym Śląsku do 1945 roku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 12, 2013, 1.
- Przerwa T., Podruczny G., *Twierdza Srebrna Góra*, Warszawa 2010.
- Pyter M., *Prawne zasady kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w okresie II RP. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica Lublinensia” 25, 2016, 3.
- Sadowski W., *17 Lwowski Batalion Strzelców San Angelo*, Londyn 1984.
- Sadzewicz M., *Ostatnia bitwa kampanii 1939*, Warszawa 1971.
- Składkowski F.S., *Kwiatuszki administracyjne i inne*, Warszawa 2005.
- Sroka P., *Oflag VIII „B” – historia i legenda*, w: *Twierdza srebrnogórska*, red. G. Podruczny, T. Przerwa, Srebrna Góra 2006.
- Sroka P., *Oflag VIII B Silberberg. Niedoceniony fragment historii twierdzy*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 34, 2011.
- Szczerepa J., *Bitwa nad rzeką Senio*, „Dziennik Polski”, 6 IX 1991.
- Szkoła podchorążych piechoty. Księga pamiątkowa. Uzupełnienie*, red. J. Rowiński et al., Londyn 1976.
- Wańkowicz M., *Bitwa o Monte Cassino*, t. 1, Rzym–Mediolan 1945.
- Wawer Z., *Monte Cassino 1944*, Warszawa 2009.
- Wryk R., *Przygotowania polskich sportowców do startu w igrzyskach olimpijskich 1940 roku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 15, 2016, 4.
- Zawilski A., *Bitwy polskiego września*, Kraków 2009.
- Zgromadzenie kawalerów Orderu Woj. Virtuti Militari na obczyźnie z siedzibą w Londynie*, red. M. Sawicki, M. Białkiewicz, M. Skoczek, J.M. Wisz, J. Paśnicki, London 1996.